

Jerzy STRZELCZYK

Makrobiusz w średniowieczu Przegląd nowych prac¹

Obok przekładu łacińskiego i komentarza do platonowego Timajosa pióra Kalcydjusza, traktatu *De nuptiis Philologiae et Mercurii* Marcjana Kapelli oraz *De consolatione philosophiae* Boecjusza, Komentarz do cyceronowego *Snu Scypiona*, napisany przez Ambrozjusza Teodozjusza Makrobiusza (IV–V w.)² jest jednym z czołowych źródeł platonizmu średniowiecznego³. Utwór ten jest świadectwem schyłku pogańskiej literatury rzymskiej, a jego wartość poznawcza jest inna niż drugiego utworu Makrobiusza, mianowicie *Saturnaliów*. Z racji doniosłej roli, jaką Komentarz odegrał w całym średniowieczu, zainteresowanie tym utworem i jego wpływem na filozofię średniowieczną nie maleje. Wiemy, że w stuleciach następujących bezpośrednio po napisaniu Komentarza, znajomość jego nie była zbyt rozpowszechniona. Podobnie jak *De nuptiis* Marcjana Kapelli był on uważany za podręcznik matematyki i kosmografii, pod tym zaś względem oba traktaty nie mogły sprostać konkurencji dzieł Kasjodora i Izydora z Sewilli, pozbawionych w dodatku odium poganizmu. Dopiero za Karolingów w wieku IX Makrobiusz i Marcjan Kapella osiągnęli rangę autorytetów, szczyt popularności zaś — w dwunastowiecznej szkole humanistów w Chartres. Charakterystyczne jednak, że już pod koniec XII w. nieznan autor rękopisu astronomicz-

¹ W niniejszym przeglądzie pominąłem dwie prace o Makrobuszu o charakterze raczej biograficznym, jako nie dotyczące wprost recepcji dzieła Makrobusza w średniowieczu. Są to artykuły; A. Camerona, *Macrobius, Avienus and Avinus*, *Classical Quarterly* 17 (1967), s. 385–399 i W. Roberta Jonesa, *Avianus, Flavianus, Theodosius and Macrobius*, w: *Classical Studies presented to Ben Edwin Perry by his students and colleagues at the University of Illinois, 1924–1960*, *Illinois Studies in Language and Literature*, 58, Urbana – Chicago – London 1969, s. 203–209.

² Pierwszą orientację zapewnia artykuł Wessnera w *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, *Neue Bearbeitung*, 27. Hb., Stuttgart 1928, kol. 170–198 [dalej: Wessner RE]. Por. także M. Schanz, C. Hosius u. G. Krüger, *Geschichte der römischen Litteratur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian, IV/2*, *Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft*, Bd. 8 T. IV, München 1920, s. 189–196. *Sen Scypiona* to zakończenie częściowo tylko zachowanego do naszych czasów traktatu Cyserona *De republica* (VI 9–29). Wygodne wydanie z obszernym komentarzem: M. Tullii Ciceronis *Somnium Scipionis. Für den Schulgebrauch erklärt von De Carl Meissner* [wyd. 7 opracowane przez G. Landgrafa], Leipzig-Berlin 1928. Polski przekład w: M. T. Cysero, *Wybór pism naukowych*, opr. M. Plezia, Wrocław 1954, s. 315–331. Por. E. Hauler, *Kritische und erklärende Bemerkungen zu Ciceros Somnium*, *Wiener Studien* 42 (1920–1921), s. 90–95, 182–186. Obszerną choć niekompletną literaturę do Makrobusza zestawiał J. Willis w cytowanej w przyp. 24 edycji *Saturnaliów* (s. 462–466).

³ Jak wielokrotnie podkreślał zwłaszcza E. Gilson: „il n’y a pas au moyen âge un platonisme, mais des platonismes”. Z najważniejszych opracowań dziejów platonizmu w średniowieczu wymienimy tu tylko: A. Clerval, *Les écoles de Chartres au moyen âge du V^e au XVI^e s.*, Paris 1895; J. M. Parent, *La doctrine de la création dans l’École de Chartres*, Paris–Ottawa 1938; R. Klibansky, *The continuity of the Platonic tradition during the middle ages*, *Outline of a Corpus Platoniorum Medii Aevi*, London 1939, ²1950; M. D. Chenu, *La théologie au XII^e s.*, Paris 1957; E. Garin, *Studi sul platonismo medievale*, Firenze 1958; T. Gregory, *Platonismo medievale. Studi e ricerche*, Roma 1958; C. Mazzantini, *Il platonismo della scuola di Chartres*, Torino 1958; T. Gregory, *L’idea di natura nella filosofia medievale prima dell’ingresso della Fisica di Aristotele il secolo XII*, w: *La filosofia della natura nel medioevo*, Milano 1966, s. 27–65; E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1966, s. 140 n., 602–607.

nego z Cambrai (Ms 930 [829]), będący pod wpływem nauki arabskiej, zdecydowanie krytykował poglądy Makrobiusza⁴. Oznacza to zmierzch autorytetu naukowego Makrobiusza, podobnie jak i dzieła Marcjana Kapelli. Platonizujący renesans przyniósł ponowny wzrost zainteresowania Makrobiuszem (jak wiadomo Sen Scypiona występuje w rękopisach zawsze łącznie z Komentarzem tego ostatniego); można doliczyć się w sumie pięćdziesięciu wydań Komentarza⁵.

Najwięcej uwagi poświęcają Makrobiuszowi badacze myśli platońskiej w średniowieczu, że wymienimy tylko nowszych najważniejszych monografistów: R. Klibansky'ego (1939, 1950), E. Garina (1958) T. Gregory (1958, 1966) i C. Mazzantiego (1958). Mimo wymienionych i wielu innych opracowań platonizmu średniowiecznego, mimo istnienia kilku gruntownych monografii poświęconych wyłącznie recepcji dzieła Makrobiusza w średniowieczu⁶, nasza znajomość zjawiska jest jeszcze pełna luk. Indeksy w kolejnych tomach *Geschichte der lateinischen Literatur M. Manitiusa*, zawierające pod hasłem Makrobiusz imiona autorów i tytuły dzieł, w których dostrzegalny jest wpływ Komentarza bądź Saturnaliów, rejestrują tylko przykłady najbardziej ewidentne, nie mówiąc już o ograniczeniu czasowym dzieła Manitiusa (do końca XII w.) i rzeczowym (dotyczy wyłącznie literatury pisanej po łacinie). W ostatnich latach pojawiło się kilka publikacji, które kontynuują i uzupełniają badania nad Makrobiuszem, jego doktryną, oddziaływaniem jego poglądów, oraz przyczyniają się do lepszego poznania myśli Makrobiusza na drodze nowych edycji i tłumaczeń jego dzieł. Prace te, które zamierzamy tutaj pokrótce omówić, mają charakter cząstkowy, nie zwalniają w żadnym przypadku od obowiązku uwzględniania starszych prac, głównie H. Linkego⁷, M. Schedlera⁸, T. Whittakera⁹, K. Mrasa¹⁰, P. Henry'ego¹¹, P. Courcelle'a¹², a także P. Duhema¹³; na swoim odcinku każda z nich posuwa jednak naukę naprzód, dostarczając wielu wyjaśnień do historii kultury średniowiecznej.

Makrobiusz oddziaływał na myśl średniowieczną w wielu kierunkach. Wszystkie trzy napisane przez niego dzieła były znane i cenione w średniowieczu, aczkolwiek w różnym stopniu. Z traktatu gramatycznego *De differentiis et societatis graeci latinique verbi*¹⁴, w którym wykazywał ściśle pokrewieństwo obydwu antycznych języków, zachowały się tylko nieliczne fragmenty. Jedenastowieczny rękopis paryski (7186) zawiera wzmiankę: *explicuit defloratio de libro Ambrosii Macrobiani Theodosii quam Johannes carpserat ad discendas graecorum verborum regulas*. Za ekscerptatora uważa się na ogół w nauce Jana Szkota Erigenę. Pozostałe rękopisy zawierające fragmenty *De differentiis* są wcześniejsze i pochodzą odpowiednio: z VII/VIII w., VIII i IX w. Około połowy IX w. z tego traktatu korzystał Sedulius Scottus, przy czym nie wykluczone, że miał do dyspozycji już nie cały traktat, lecz jedynie ekscerpty swego ziomka Eri-geny¹⁵. W tym samym mniej więcej czasie korzystał z dzieła Makrobiusza biskup Fryzyngi Erchanbert w swej *Gramatyce*¹⁶.

⁴ Ch. H. Haskins, *Studies in the history of mediaeval science*, Cambridge Mass. 1924, s. 98 n.

⁵ Porównanie losów dzieł Makrobiusza i Marcjana Kapelli: W. H. Stahl, *To a better understanding of Martianus Capella*, *Speculum* 40 (1965), s. 102–115. Nie znam pracy: C. R. Ligota, *L'influence de Macrobe pendant la Renaissance*, w: *Le soleil à la Renaissance. Science et mythes*, Bruxelles 1965, s. 465–482, którą podają za K. Pomianem, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, Warszawa 1968, s. 369.

⁶ Por. przyp. 7–12 i 13.

⁷ H. Linke, *Über Macrobius' Kommentar zu Ciceros Somnium Scipionis*, *Philologische Abhandlungen M. Hertz zum 70. Geburtstag*, Berlin 1888, s. 240–256.

⁸ M. Schedler, *Die Philosophie des Macrobius und ihr Einfluss auf die Wissenschaft des christlichen Mittelalters*, *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters XIII/1*, Münster 1916.

⁹ T. Whittaker, *Macrobius or philosophy, science and letters in the year 400*, Cambridge 1923.

¹⁰ K. Mras, *Macrobius' Kommentar zu Ciceros Somnium. Ein Beitrag zur Geistesgeschichte des 5. Jahrhunderts n. Chr.*, *Sitzungs-Berichte der Preussischen Akademie der Wissenschaften, Phil. hist. Kl., H. VI.*, Berlin 1933, s. 232–286.

¹¹ P. Henry, *Plotin et l'Occident, Firmicus Maternus, Marius Victorinus, Saint Augustin et Macrobe*, *Spicilegium Sacrum Lovaniense*, 15, Louvain 1934.

¹² P. Courcelle, *Les lettres grecques en Occident de Macrobe à Cassiodore*, Paris 1943.

¹³ P. Duhem, *Le système du monde. Histoire des doctrines cosmologiques de Platon à Copernic*, Paris 1913–1917 [przedruk 1954], t. III, s. 47 n., s. 62–125 i passim.

¹⁴ Por. Wessner RE, kol. 174–175, 196–198; M. Schanz, C. Hosius, u. G. Krüger, o. c., s. 195–196. M. Manitius, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters*, t. I, München 1911 [dalej: Manitius], s. 331, 338.

¹⁵ Manitius I, s. 318.

¹⁶ Manitius I, s. 492.

Saturnalia były znane znacznie szerzej i niejednokrotnie chwalone przez autorów średniowiecznych. Jan z Salisbury (*Policraticus* VIII 10) pisał o Makrobiuszu: *ut in institutione convivii et dispensatione Socraticam videatur dulcedinem propinare*¹⁷. Saturnalia to ostatni człon w szeregu utworów antycznego gatunku literackiego uczonej biesiady. Lwia część utworu poświęcona jest Wergiliuszowi, który był w rozumieniu autora (używając określeń z Komentarza do Snu Scypiona) *disciplinarum omnium peritissimus i erroris ignarus*¹⁸. Oprócz Jana Szkota Erigeny¹⁹ korzystał z Saturnaliów w IX w. Milo z St. Amand w *Carmen de sobrietate*²⁰, a w XII w. Adelard z Bath i wspomniany Jan z Salisbury. Wiele sformułowań, tak Saturnaliów jak Komentarza, stało się w średniowieczu *loci communes*²¹. Warto może przytoczyć charakterystykę Saturnaliów pióra E. R. Curtiusa:

„już Makrobiusz doszukiwał się w poezji tego wszystkiego, czego dopatrywało się w niej średniowiecze: teologii, alegorii, wszechwiedzy (Allwissenschaft), retoryki. Posiadał on też odpowiednie do tego wyobrażenie o poecie, jakie obce było klasycznemu antykowi: dzieło poetyckie porównywalne jest z kosmosem [...] Po raz pierwszy spotykamy [u Makrobiusza] „kosmiczne” pojmowanie poety, umożliwiające porównanie go z Budowniczym Świata. [...] Jego [Makrobiusza] pojmowanie Wergiliusza wykazuje zdumiewające pokrewieństwo strukturalne z średniowiecznym pojmowaniem poezji. Sam nie czuje się już uczestnikiem żywej literatury, lecz komentatorem i wykładowcą tradycji zamkniętej. Klasycy są dla niego «dawnymi». Ich kanon skurczył się do kilku imion: Homer, Platon, Cyceon, Wergiliusz. Ograniczenie to jest skutkiem zmienionego nastawienia duchowego do literatury. Do kanonu włączono tylko tych autorów, których uważano za autorytety religijne, filozoficzne czy naukowe. Dzieła ich, stosownie do powyższego, czytano i objaśniano ze względu na ich ładunek dydaktyczny. W ten sposób alegoria stała się miarodajną metodą wykładu. Wszystkie te cechy zmienionego nastawienia duchowego i wynikających stąd poglądów literackich znajdujemy jeszcze w całej okazałości u Dantego. Jedno tylko się zmieniło: u Dantego Wergiliusz został włączony w chrześcijański «system świata», u Makrobiusza jest on uświęconym autorytetem dla pobożności późnego pogańskiego antyku”.

Najtrwalsze ślady pozostawił w umysłach średniowiecza trzeci znany nam, a jedyny zachowany w całości do naszych czasów, traktat Makrobiusza, to jest Komentarz do Snu Scypiona²². Szczegółowe omówienie oddziaływania tego traktatu przekracza możliwości niniejszego artykułu. Studium takie dopiero musi zostać napisane, gdyż ani praca Schedlera, zajmująca się głównie moralną stroną nauki Makrobiusza, ani praca Duhema, dotycząca problemów kosmograficznych i hydrograficznych, nie mogą pretendować do należytej gruntowności. Jeżeli chodzi o tekst Komentarza, należy odnotować, że w 1963 r. ukazało się w Lipsku u Teubnera nowe po siedemdziesięciu latach²³ wydanie, przygotowane przez dobrego znawcę literatury późnoantycznej Jamesa Willisa²⁴. W 1952 r. amerykański historyk William Harris Stahl ogłosił angielski przekład Komentarza zaopatrzonego w obszerny wstęp i przypisy²⁵. Wraz z jedno-

¹⁷ E. Jeaneau, *Gloses de Guillaume de Conches sur Macrobe. Note sur les manuscrits*, Archives d'histoire doctrinale et littéraire du moyen âge, 35 (1960 wyd. 1961), s. 28 przyp. 39. Zwrot *Socraticae dulcedinis* występuje też w Komentarzu (I, 1, 6).

¹⁸ Por. E. R. Curtius, *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*, Bern 1954, s. 441–442 (tu znakomita charakterystyka Saturnaliów) i *passim*.

¹⁹ Manitius I, s. 336.

²⁰ Manitius I, s. 578, 580.

²¹ Por. L. Arbusow, *Colores rhetorici*, 2. Auflage hrsg. von H. Peter, Göttingen 1963, według indeksu.

²² Por. Wessner RE, kol. 171 (rękopisy i wydania), kol. 175–178 (treść); M. Schanz, C. Hosius u. G. Krüger, o. c. s. 189–191.

²³ Dawniejsze wydania wylicza M. Destombes (Mappemondes, A. D. 1200–1500. Catalogue préparé par la Commission des Cartes Anciennes de l'Union Géographique Internationale, rédacteur-en-chef M. Destombes. Monumenta cartographica vetustioris aevi, A. D. 1200–1500, curantibus R. Almagia † et M. Destombes, vol. I = Imago mundi — A review of early cartography, Supplement no. IV, Amsterdam 1964, s. 87). Dotychczas korzystało się w mniejszym stopniu z wydania i tłumaczenia francuskiego J. M. N. D. Nisarda, Paris 1883, s. 9–116 (edycja ta obejmuje nadto tekst Warrona i Pomponiusza Meli), a głównie z wydania F. Eyssenhardta, Lipsiae 1868, 1893, które obejmuje tak Komentarz jak i Saturnalia, ale uchodzi za niepoprawne i było ostro krytykowane już w momencie ukazania się.

²⁴ *Ambrosii Theodosii Macrobiani Commentarii in Somnium Scipionis*, ed. I. Willis, Lipsiae 1963. W tym samym roku, w tejże znakomitej oficynie teubnerowskiej ukazało się krytyczne wydanie Saturnaliów, również przygotowane przez Willisa: A. T. Macrobiani Saturnalia. Apparatu critico instruxit in somnium Scipionis Commentatoris selecta varietate lectionis ornavit I. Willis, Lipsiae 1963. Willis doktoryzował się w 1952 r. na podstawie pracy o recepcji dzieła Marcjana Kapelli w średniowieczu (niedrukowanej).

²⁵ Macrobius, *Commentary on the Dream of Scipio*. Translated with an introduction and notes by W. H. Stahl, New York 1952. Por. następujące prace Stahla: *Astronomy and Geography in Macrobius*, Transactions and Proceedings of the American Philological Society, Cambridge Mass., 35 (1942), s. 232–238; *Dominant traditions in early medieval Latin science*, Isis 50 (1959), s. 95–124. Por. też pracę cytowaną w przyp. 5.

czeńście prawie skuteczną nową edycją dzieła Kalcydiusza²⁶ oraz z zapowiadaną, od dawna oczekiwana nową edycją dzieła Marcjana Kapelli, publikacja Willis'a należy do najbardziej pożytecznych, gdyż dotyczy samych podstaw erudycji średniowiecznej.

Dla szerszych kręgów czytelników podał J. Willis najważniejsze wiadomości o Makrobiuszu w artykule zamieszczonym w niemieckim czasopiśmie *Das Altertum*²⁷, podnosząc wysoko znaczenie Saturnaliów i usiłując wyjaśnić, dlaczego „gorszy” Komentarz cieszył się znacznie większą popularnością niż Saturnalia. Ten ostatni utwór nie zachował się do naszych czasów w całości, a fakt, że do epoki renesansu karolińskiego najprawdopodobniej dotarł tylko jeden rękopis tego dzieła świadczy, że niewiele brakowało, by całe Saturnalia zaginęły dla nas bezpowrotnie.

Niewiele wiadomo do niedawna o najwcześniejszym etapie oddziaływania dzieła Makrobiusza, to jest przed wiekiem IX. Lukę tę zapełnił w 1959 r. Pierre Courcelle²⁸ wykazując silny oddźwięk Komentarza w literaturze patrystycznej i wczesnochrześcijańskiej. Zdaniem Courcelle'a wpływ Makrobiusza jest już uchwytany w Hexameronie współczesnego mu św. Ambrożego. Ponieważ ten ostatni traktat powstał w 386 r., teza Courcelle'a powoduje konieczność przesunięcia przed tę datę chwili powstania Komentarza. Podczas gdy jeszcze Schedler dopatrywał się początków wpływu Makrobiusza dopiero w wieku VI, Courcelle przesuwa ten moment na koniec wieku IV. Do grona pierwszych świadków rozprzestrzeniania się w Europie poglądów Makrobiusza zalicza Courcelle również św. Hieronima oraz odnajduje pewne ślady znajomości Komentarza w *De consolatione philosophiae* Boecjusza, co również uszło uwadze Schedlera, choć dostrzegał on wpływ Makrobiusza w innym dziele Boecjusza. Wyniki kwerendy Courcelle'a uzupełnia w jednym punkcie niedostępna mi chwilowo niestety rozprawka Th. Delforge'a²⁹, który odkrył wpływ Cycerona — niewątpliwie za pośrednictwem Makrobiusza — w wizji św. Benedykta, przekazanej w Dialogach (II 35) Grzegorza I Wielkiego.

Jeszcze M. Schedler³⁰ nie potrafił wskazać żadnego przykładu znajomości Makrobiusza w X i XI w. Obecnie nie ulega już wątpliwości, iż wiekom tym dzieła Makrobiusza, a zwłaszcza Komentarz do *Snu Scypiona*, nie były obce. Przykłady bliższe wschodniej peryferii świata kultury łacińskiej (Gerard z Csanád, Thietmar z Merseburga, Adam z Bremy) zostaną omówione w dalszej części niniejszego przeglądu; tutaj natomiast pragnę wskazać, w ślad za uczonym niemieckim Wilfriedem Hartmannem³¹ na polemiczny traktat Manegolda z Lautenbach *Liber contra Wolfelmum* (Migne PL 155). W dziele tym Manegold zamierzał wykazać swemu oponentowi *heretica pravitas* Makrobiusza, kierując ostrze krytyki zarówno przeciw konkretnym twierdzeniom antycznego pisarza i jego adherentów (głównie chodziło mu o naukę o „duszy świata”, o antypodach oraz o stworzeniu świata), jak i przeciw nasilającym się (co z samej gwałtowności traktatu pośrednio zdaje się wynikać) tendencjom do godzenia za wszelką cenę teologii z filozofią świecką, tendencjom, które zatriumfować miały w następnym stuleciu. Manegold jest przedstawicielem bodaj najbardziej, dla Makrobiusza i w ogóle filozofii pogańskiej, wrogiej orientacji zachowawczego skrzydła jedenastowiecznej myśli na Zachodzie.

Przy okazji zwrócił W. Hartmann uwagę na dalsze przykłady znajomości myśli Makrobiusza pod koniec XI w. Cytaty z Komentarza w trzech listach tak zwanej Kolekcji Ratyżbońskiej³² pochodzą z roku około 1085 (ponadto znajdują się w kolekcji jeszcze liczniejsze cytaty z Saturnaliów). Thiofrid z Echarternach w traktacie *Flores epitaphii sanctorum* (VI 6) nie wymienia Makrobiusza z imienia, natomiast

²⁶ *Timaeus a Calcidio translatus commentarioque instructus*, ed. J. H. Waszink i P. J. Jensen, *Plato Latinus*, 4, London-Leyden 1962. Wydanie to zastąpiło wydanie J. Wroblea, Lipsiae 1876. O Kalcydiuszu por. przykładowo: B. Świtalski, *Des Chalcidius Kommentar zu Plato's Timaeus*, *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters* III/6, Münster 1902; J. Sulowski, *Kalcydiusz — jedno ze źródeł filozofii średniowiecznej*, *Studia Filozoficzne*, 1962, nr 2, s. 111 — 137; E. Gilson, *Historia filozofii*, s. 570–571.

²⁷ J. Willis, *Macrobius*, *Das Altertum* 12 (1966), s. 155–161.

²⁸ P. Courcelle, *La posterité chrétienne du Songe de Scipion*, *Révue des Études Latines* 36 (1958 wyd. 1959), s. 205–234.

²⁹ Th. Delforge, *Songe de Scipion et vision de S. Benoît*, *Révue Bénédictine* 69 (1959), s. 351–354.

³⁰ Por. przyp. 8.

³¹ W. Hartmann, *Manegold von Lautenbach und die Anfänge der Frühscholastik*, *Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters* 26 (1970) nr 1, s. 47–149, zwłaszcza s. 57 n.

³² Wyd. N. Fickermann, *Die Regensburger rhetorischen Briefe*, [w:] MGH, *Briefe der deutschen Kaiserzeit*, t. V, Weimar 1950, list 1 (s. 274), 4 (s. 280), 28 (s. 359).

cytuje jego *ἀπλανής* (Migne PL 157, 398D)³³. Wreszcie w jednym z listów tak zwanej Starszej Kolekcji Epistolarnej z Wormacji (XI w.) jeden z uczniów prosi nauczyciela: *Postulat igitur mea parvitas a tua, doctor largissime, paternitate iam satis diu desideratum opus Macrobbii tuo studio mihi insinuatam iri*³⁴.

Do najaktywniejszych uczonych badających dzieje myśli średniowiecznej, głównie platonizmu i jego kulminacji w szkole z Chartres w XII w., należy Edouard Jeuneau³⁵. Badania jego związały się przede wszystkim z postacią jednego z czołowych przedstawicieli tej szkoły, znakomitego filozofa przyrody Wilhelma z Conches³⁶. Wśród licznych utworów Wilhelma znajduje się też Komentarz do Makrobiusza, na którego istnienie zwrócił uwagę świata nauki dopiero w 1935 r. Martin Grabmann³⁷, choć sam Wilhelm z Conches wyraźnie się nań powołuje w znanym od dawna nauce Komentarzu do Timajosa. Dopiero jednak Jeuneau przeprowadził systematyczne badania nad rękopisami zabytku³⁸, korygując w pewnych punktach ustalenia Grabmanna i ustalając liczbę znanych rękopisów na sześć (Bamberg, Berno, Kopenhaga, Monachium i dwa w Watykanie). W 1965 r. tenże uczony ogłosił edycję Komentarza do Kalcydiusza pod tytułem *Glosae super Platonem*³⁹. Do tej problematyki powracał jeszcze Jeuneau kilkakrotnie, przekonywająco uzasadniając to niezwykle zainteresowanie dla niepozornych głoś, tych „modestes véhicules du savoir antique”, w których utrwaliła się „konfrontacja hellenizmu i chrześcijaństwa wobec tak zasadniczych problemów jak neoplatońska triada, preegzystencja i wędrówka dusz, reinkarnacja”. Glosa do Makrobiusza Wilhelma z Conches znana była jeszcze w XIV w., kiedy to wymienia ją florilegium Jana Le Bègue (B. N. Lat. 3343, k. 143^v) *Sequitur super Macrobbium de somnio Scipionis*, choć już nie pamiętano o autorstwie Wilhelma: *Quidam commentator super Macrobbium* — —⁴⁰.

W specjalnej rozprawie o Makrobiuszu jako źródle platonizmu w Chartres, opublikowanej w 1960 r.⁴¹ główny materiał czerpie Jeuneau również ze wspomnianej glosy Wilhelma z Conches, wnioski mają jednak walor ogólniejszy. Zasluguje na uwagę kwestionariusz badawczy Jeuneau. Przeprowadził on, jak to sam określił, trzy sondáže w materiale źródłowym. Najpierw zajął się zgodnościami zewnętrznymi, werbalnymi, pomiędzy Makrobiuszem a Wilhelmem z Conches (np. neoplatońską alegorią złotego łańcu-

³³ Por. Manitius, III München 1931, s. 78 n.

³⁴ Wyd. W. Bulst, Die ältere Wormser Briefsammlung, MGH Briefe der deutschen Kaiserzeit, t. III, Weimar 1949, list 51 (s. 88).

³⁵ Por. następujące jego prace z tego zakresu: Un représentant du platonisme au XII^e s., maître Thierry de Chartres, Mémoires de la Société archéologique d'Eure-et-Loir 20 (1954), s. 3–12; Simples notes sur la cosmogonie de Chartres, Sophia 23 (1955), s. 172–183; L'usage de la notion d'*integumentum* à travers les gloses de Guillaume de Conches, Archives d'histoire doctrinale et littéraire du moyen âge 24 (1957), s. 35–100; Mathématiques et Trinité chez Thierry de Chartres, w: Die Metaphysik im Mittelalter, Berlin 1963, s. 289–295; Note sur l'école de Chartres, Bulletin de la Société archéologique d'Eure-et-Loir 108 (1964) nr 15, s. 1–45 (oraz w Studi medievali, ser. III, 5, 1964, s. 821–865); La lecture des auteurs classiques à l'école de Chartres durant la première moitié du XII^e s. Un témoin privilégié: les „Glosae super Macrobbium” de Guillaume de Conches, w: Classical influences on European culture A. D. 500–1500, Cambridge 1971, s. 95–102.

³⁶ Literatura do postaci i dzieła Wilhelma z Conches jest bardzo obszerna. Oprócz prac cytowanych w niniejszym omówieniu por. Manitius III, s. 215–220; K. Werner, Die Kosmologie und Naturlehre des scholastischen Mittelalters mit spezieller Beziehung auf W. von C., Kaiserliche Akademie der Wissenschaften in Wien, Sitzungsberichte, Phil.-hist. Cl. 75 (1873), s. 309–403; H. Flatten, Die Philosophie des W. von C., Diss. Koblenz 1929; C. Ottaviano, Un brano inedito della „Philosophia” di Guglielmo di Conches, Napoli 1935; T. Gregory, Anima mundi. La filosofia di Guglielmo di Conches e la scuola di Chartres, Firenze [1955]; Б. Я. Рамм, Гильём Коншский (из истории развития прогрессивных идей во Франции в начале XII в., Французский ежегодник 2 (1959 wyd. 1961), s. 37 n.; J. Sulowski, Filozofia Wilhelma z Conches i pierwociny metody przyrodniczej, Studia Filozoficzne, 1962, nr 4, s. 193–220; T. Silverstein, Guillaume de Conches and the elements: homiomeria and organica, Mediaeval Studies 26 (1964), s. 363–367; tenże, Guillaume de Conches and Nemesius of Emessa. On the sources of the „new science” of the twelfth century, w: H. A. Wolfson Jubilee Volume on the occasion of his seventy-fifth birthday, Jerusalem 1965, s. 719–734; E. Gilson, Historia filozofii, s. 605–606.

³⁷ M. Grabmann, Handschriftliche Forschungen und Mitteilungen zum Schrifttum des Wilhelm von Conches und zu Bearbeitungen seiner naturwissenschaftlichen Werke, Sitzungsberichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Phil.-hist. Abt., 1935, z. 10, s. 25.

³⁸ E. Jeuneau, Gloses de Guillaume, s. 17–28.

³⁹ E. Jeuneau, Guillaume de Conches „Glosae super Platonem”, Textes philosophiques du moyen âge, 13, Paris 1965. Obszerna recenzja M. Th d'Alverny, Cahiers de civilisation médiévale 13 (1970), s. 169–172.

⁴⁰ E. Jeuneau, Gloses, s. 27.

⁴¹ E. Jeuneau, Macrobe, source du platonisme chartrain, Studi medievali, ser. III, 1 (1960), s. 3–24.

cha Zeusa; por. Iliada VIII 19, Teajtet 153 c-d, *In somnium Scipionis* I 14, 15; również w glosie Wilhelma z Conches⁴²). Wyższy poziom zgodności, to zgodności o charakterze doktrynalnym, obejmujące podstawową masę kosmologii Wilhelma i szartrejczyków. Ale poza zgodnościami trzeba dostrzegać i różnice, podobnie jak dostrzegał je sam Wilhelm z Conches: *Christianus sum, non Academicus* (w Dragmatikonie). Będą one dotyczyły problemów newralgicznych z punktu widzenia religii chrześcijańskiej, takich jak dusza ludzka, jej natura i stosunek do ciała, przeznaczenie. Dobrze, że Jeuneau tak mocno podkreślił ograniczenia, jakie najbardziej nawet postępowi myśliciele dwunastowieczni nakładali sobie w przyswajaniu neoplatonizmu. Wydaje się, że ten wynik badań Jeuneau należy mieć na uwadze, gdy przystępujemy do interpretacji poglądów najbardziej niezależnych dwunastowiecznych filozofów przyrody, takich jak Bernard Silvestris i Teodoryk z Chartres.

F. J. E. Raby⁴³, wychodząc od analizy treści nieznanego dotąd szerzej niedługiego poematu z końca XII lub początku XIII w. o charakterze alegoryczno-kosmologicznym (inc.: *Nature talamos intrans reseransque poeta*), rozważył wpływ Makrobiusza na powszechną we wcześniejszym średniowieczu (aż do XII w. włącznie) metodą alegorycznego przedstawiania rzeczywistości przyrodniczej. Twórcą tej metody był sam Platon, który swą kosmogonię i kosmologię przedstawił, według określenia Bernarda Silvestris z XII w., *sub fabulosa narratione veritatis* (co zganił, nota bene, w nowej epoce Tomasz z Akwinu, *In de Anima* I 8: *Plato habuit malum modum docendi. Omnia enim figurate et per symbola docet*). W kręgu szkoły w Chartres powstało i znalazło teoretyczne uzasadnienie pojęcie *integumentum*, które zdaniem Bernarda Silvestris (wyrażone w jego komentarzu do Eneidy Wergiliusza) *est genus demonstrationis sub fabulosa narratione veritatis, involvens intellectum, unde et involucrum dicitur*. Wspominany anonimowy wiersz przedstawia właśnie historię poety, który dopuścił się świętokradczego naruszenia owego *integumentum*. Bezpośrednim autorytetem dla omówionej tu doktryny był bezspornie Makrobiusz, który we wstępie do Komentarza, usiłując usprawiedliwić cyceroniańską opowieść o śnie Scypiona, przeprowadza polemikę z poglądem, jakoby filozofia musiała odrzucać wszelkie „baśnie”. Istotnie, odrzuca ona to wszystko, co służy tylko rozrywce (jak komedie Menandra) oraz co zostało wymyślone dla dzieci. Poza tym jednak istnieje jeszcze *narratio fabulosa* i to dwojakiego rodzaju. Pierwszy z nich obejmuje mity o bogach (*per turpia et indigna numinibus*), a drugi, aprobowany przez filozofów, to ten, w którym *przyzwoite i godne pojęcie świętej prawdy — — przedstawione jest pod skromną zasloną alegorii [sub pio figmentorum velamine]*. W ten sposób rozprawiają filozofowie, gdy mówią o bogach oraz o duszy, bowiem *sciunt inimicam esse naturae apertam nudamque expositionem sui*, lecz kiedy mowa o Bogu Najwyższym oraz o jego inteligencji (*νοῦς*), nie uciekają się do alegorii, *quia summus deus nataque ex eo mens sicut ultra animam ita supra naturam sunt*. Tylko mędrcom Natura może objawić swe sekrety; pozostali muszą ją czcić pod „obrazami”, jakimi raczy się im objawić. Bezsporny autorytet Makrobiusza w tej dziedzinie potwierdza we Wstępie do Teologii sam Abelard (Migne PL 178, kol. 1022), obdarzając go mianem *non mediocris philosophus, et magni Ciceronis expositor*. Z pisarzy okresu schyłkowego antyku i wczesnego średniowiecza jeszcze Fulgencjusz, Marcjan Kapella i Boecjusz, a z późniejszych Adelard z Bath, Bernard Silvestris i Alan z Lille — wszyscy stosowali *narratio fabulosa*.

Poza spostrzeżenia krytyczno-erudycyjne nie wykracza artykuł Huberta Silvestre'a⁴⁴, który do wiedzy o średniowiecznej recepcji Komentarza dorzucił nieco uzupełnień i uściśleń. Dotyczą one Jana Szkota Erigeny (*Expositiones super ierarchiam caelestem*), Pseudo-Erigeny (autora części komentarza do *De nuptiis* Marcjana Kapelli, którego zasadniczym autorem był sam Jan Szkot), dalej anonimowej, jedenastowiecznej adaptacji makrobiuszowego Komentarza, zachowanej w rękopisie Bruxellensis 10 066-77 (por. niżej), Ruperta z Deutz, Arnulfa z Orleanu (autora niedawno wydanego komentarza do Lukana), Godfryda z Breteuil (list do przeora Hugona z St.-Martin), wreszcie anonimowego autora *Florilegium morale Oxoniense*. Oznacza to, że poza tradycyjną granicę końca XII w. autor tej pożytecznej rozprawki nie wykroczył.

Wspomnianej adaptacji Makrobiusza w jednym z rękopisów brukselskich poświęcił Silvestre osobną

⁴² O *catena aurea Homeri* por. P. Lehmann, *Mittelalterliche Büchertitel*, [w:] P. Lehmann, *Erforschung des Mittelalters*, t. V, Stuttgart 1962, s. 24–31.

⁴³ F. J. E. Raby, *Nuda Natura and twelfth-century cosmology*, *Speculum* 43 (1968), s. 72–77.

⁴⁴ H. Silvestre, *Note sur la survie de Macrobe au moyen âge*, *Classica et mediaevalia* 24 (1963), s. 170–180.

rozprawkę⁴⁵. Chodzi o zbiór około dwudziestu sentencji moralnych zatytułowanych *Fructum virtutis in conscientia ponenti*, dla których prototypem były znane ustępy o cnotach z rozdziału 8 księgi I Komentarza do Snu Scypiona. Należy zaznaczyć, że stworzona przez Makrobusza teoria i klasyfikacja cnót chyba najbardziej, obok jego kosmologii, oddziaływała na średniowiecze. Silvestre zestawia sentencje brukselskie z odpowiednimi wywodami *Florilegium morale Oxoniense* (XII/XIII w.), również adaptacjami Makrobusza. Wydaje się, że charakterystyka, jaką Silvestre opatruje sentencje brukselskie, może być z powodzeniem zastosowana do wielu dzieł średniowiecznych recypujących myśl Makrobusza: „elle est imprégnée d’une sagesse stoïcienne enchâssée dans une conception générale néoplatonicienne, conception un peu édulcorée et débarrassée de ses éléments les plus incompatibles avec le christianisme”.

Z kolei należy wspomnieć o artykule radzieckiego uczonego I. N. Goleniszczewa-Kutuzowa⁴⁶, który, nie dążąc do nowych ustaleń, postawił sobie za cel krótkie przedstawienie wpływu, jaki na literaturę średniowiecza wywarły niektóre, mało na ogół znane, dzieła autorów późnorzymskich. Rozprawa ta należy więc do typu reprezentowanego — przy zachowaniu wszelkich proporcji — przez dzieła B. L. Ullmanna, M. Manitiusa, Ewę M. Sanford, G. Higheta i H. Hagendahla⁴⁷; na niektóre z nich radziecki autor wyraźnie się powołuje. Wpływ dzieła Makrobusza na literaturę łacińskiego średniowiecza śledzi Goleniszczew-Kutuzow głównie przy pomocy Manitiusa; opierając się na pracy Higheta przypomniał wzorowany niewątpliwie na Komentarzu wstęp Guillaume’a de Lorris do Powieści o Róży.

Zależności tego właśnie poematu od Komentarza Makrobusza poświęcił w 1961 r. osobną rozprawkę Charles Dahlberg⁴⁸. Wymienienie imienia Makrobusza w pierwszych zaraz wierszach Pieśni nie jest, jak się okazuje, czczą dekoracją. *Wielu ludzi twierdzi, że w snach nie ma nic oprócz baśni i kłamstwa, ale jest rzeczą możliwą mieć takie sny, które nie zwodzą, których znaczenie staje się jasne dopiero później. Na świadka możemy powołać autora imieniem Makrobusz, który nie bagatelizował snów, gdy opisywał widzenie króla Scypiona.* Pamiętając o makrobuszowej teorii snów wyłożonej w pierwszych rozdziałach Komentarza, można, jak twierdzi Dahlberg, dojść do przekonania o organicznej jedności obu części poematu, stanowiącego gigantyczny odpowiednik trzech etapów upadku człowieka: podrażnienia zmysłów, skłonności serca i przyzwolenia rozumu, wyodrębnianych w teologii od czasów św. Augustyna. Można też właściwie zrozumieć rolę obszernych ustępów o charakterze drastycznie erotycznym (por. Jan z Salisbury, *Polycraticus* II 16: *rzecz na pozór niska i szkaradna może niekiedy zawierać wewnątrz treść największej prawdy*), które w Pieśni o Róży mają charakter właśnie marzenia sennego. „Guillaume ustalił schemat alegorii sennej w pierwszych wierszach poematu i doprowadził go niemal do zakończenia; Jan szeroko rozbudował ostatni etap rozwoju nie zmieniając oryginalnego planu poematu”.

Odnotujmy i drugą próbę wciągnięcia badań nad recepcją Komentarza do Snu Scypiona w służbę rewizji dotychczasowych poglądów na arcydzieła literatury średniowiecznej. W ogromnej literaturze poświęconej Boskiej Komедii Dantego skromne raczej miejsce zajmują prace dotyczące fizycznej i kosmolo-

⁴⁵ H. Silvestre, Une adaptation du Commentaire de Macrobie sur le Songe de Scipion dans un manuscrit de Bruxelles, *Archives d’histoire doctrinale et littéraire du moyen âge* 37 (1962 wyd. 1963), s. 93–101.

⁴⁶ И. Н. Голенищев-Кутузов, Влияние латинской литературы IV–V вв. на литературу средневековья и ренессанса, *Вестник древней истории*, 1964, nr 1 (87), s. 64–83 (o Makrobuszu s. 79–81). Na marginesie wspomnijmy o niedawno opublikowanych fragmentach rosyjskiego przekładu Saturnaliów w zbiorze Памятники поздней античной научно-художественной литературы II–V века, Moskwa 1964, s. 342–355 (przekład E. A. Bierkowej).

⁴⁷ B. L. Ullmann, Classical authors in mediaeval florilegia, *Classical Philology* 23 – 27 (1928–1932); prace Manitiusa z tego zakresu są liczne; por. Handschriften antiker Autoren in mittelalterlichen Bibliothekskatalogen, Leipzig 1935; E. M. Sanford, The use of classical Latin authors in the Libri Manuales, *Transactions of the American Philological Association* 55 (1924), s. 190–248; G. Highet, The classical tradition. Greek and Roman influences on Western literature, New York 1957; H. Hagendahl, Latin Fathers and the classics, Göteborg 1958.

⁴⁸ Ch. Dahlberg, Macrobius and the unity of the Roman de la Rose, *Studies in Philology*, Chapel Hill (N. Carol.), 58 (1961), s. 573–582; por. tegoż autora Love and the Roman de la Rose, *Speculum* 44 (1969), s. 568–584. Poniższy cytat zaczerpnąłem z edycji: Le Roman de la Rose par Guillaume de Lorris et Jean de Meung, ed. Pierre Marteau, t. I. Orléans 1878, s. 2: *Maintes gens dient que en songes | N’a se fables non et mençonges; | Mais l’en puet tiex songes songier | Qui ne sunt mie mençongier; | Ains sunt après bien apparant. | Si en puis bien trere à garant | Ung acteur qui ot non Macrobes, | Qui ne tint pas songes à lobes; | Ainçois escrist la vision | Qui avint au roi Cipion.*

gicznej części światopoglądu poety⁴⁹. W ostatnich kilkunastu latach, oprócz kilku rozpraw R. Palgena, w których prześledzono zależność myśli Dantego od filozofii arabskiej, patrystycznej (Orygenes) oraz od platonowego Timajosa, odnotować należy kilka wystąpień Georga Rabuse⁵⁰, który spróbował odnaleźć „klucz do zrozumienia” Boskiej Komедii w dziele Makrobisza. Nie ma w utworze Dantego deklaratywnego korzystania z Komentarza do Snu Scypiona, nie udawało się też odszukać bezpośrednich zbieżności tekstowych. Toteż tok rozumowania Rabuse’a jest odmienny, a zamysły autora sięgają znacznie dalej: szuka on u Dantego nie tyle zbieżności tekstowych, co ogólnych pojęć i wyobrażeń. Koronną rolę w dowodzeniu Rabuse’a odgrywa epizod o Anteuszu zawarty w 31 pieśni Piekła, a dla uprawdopodobnienia tezy, że u podstaw kosmologicznych wyobrażeń Dantego leżały właśnie idee Makrobisza, konstruuje autor sugestywny łańcuch przesłanek. Wymienia m. in. wyraźną wzmiankę o Scypionie (III 27, 61), dalej zobowiązanie do dążenia do prawdziwej chwały i nienawidzenia rozgłosu ziemskiego, przegląd sfer planetarnych ptolemejskiego kosmosu w celu unaocznienia nicości ludzkiej wobec wszechmocy boskiej, lokalizację spotkania przodków i przeglądu sfer na Drodze Mlecznej, a więc w strefie gwiazd stałych, narodowo-rzymskie elementy widoczne w rozmowie z przodkami, nadanie wizji formy marzenia sennego oraz narrację w pierwszej osobie. Mimo tego sporo poglądów Rabuse’a zostało zakwestionowanych przez Willy Krogmanna⁵¹, choć zasadnicza myśl o zależności wyobrażenia kosmosu u Dantego od obrazu Makrobisza pozostanie chyba trwałym dorobkiem nauki. Krogmann w swym krótkim zresztą wystąpieniu zarzucił Rabuse’owi zniekształcenie myśli Dantego w kilku ważnych z punktu widzenia jego kosmologii szczegółach. Iluzorycznym na przykład jest przekonanie Rabuse’a jakoby Dante dzielił Piekło, Czyściec i Raj na równo dziesięć stref każde, podczas gdy u podstawy podziału Czyścica leżała u Dantego nauka o siedmiu grzechach głównych, Piekło zostało podzielone na trzy części — odpowiedniki podziału arystotelesowskiej etyki na *incontinentia*, *malitia* i *bestialitas*, natomiast Niebo dzieli się u Dantego na dziewięć stref (Księżyc, Merkury, Wenus, Mars, Jupiter, Saturn, gwiazdy stałe, niebo krystaliczne — *primum mobile*). Stożkowaty kształt Góry Czyścicowej wynika, wbrew Rabuse’owi nie z wpływu nauki Makrobisza o wędrówce dusz, lecz z biblijnej nauki o upadku Szatana, który spadając aż do środka ziemi wypiętrzył po przeciwnej jej stronie ową górę. Przedstawiona tu dyskusja dantologów przestrzega przed pochopnym wyprowadzeniem analogii, zwłaszcza tak odległych, jednocześnie jednak nie zaprzecza wielkiej użyteczności badań nad recepcją idei w wiekach średnich.

Do ciekawszych wydarzeń na polu badań nad recepcją Makrobisza w ostatnich latach trzeba zaliczyć odkrycie dokonane przez uczonego radzieckiego B. J. Ramma w bibliotece im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie. Chodzi o czterostronicowy rękopis łaciński z X–XI w. zawierający cztery różne kręgi tematyczne ilustrujące plastycznie poglądy Makrobisza. Jedna strona przedstawia mapę świata Makrobisza — egzemplarz nie uwzględniany dotąd w literaturze do dziejów kartografii średniowiecznej, choć należący do najstarszej grupy rękopisów. A trzeba przypomnieć, że mapy Makrobisza występują w rękopisach począwszy od IX w.⁵² Pod pojęciem mapy Makrobisza rozumie się diagramy, których treścią jest podział powierzchni ziemi na pięć stref (lub siedem, jeżeli strefę gorącą, przedzieloną rzeką — Oceanem, traktować jako trzy strefy). Cały znany i zamieszkały świat umieszczony został w tej koncepcji

⁴⁹ Oprócz Boskiej Komедii przedmiotem zainteresowania uczonych w tej kwestii jest traktat Dantego *Quaestio de aqua et terra*. Literaturę do poglądów kosmologicznych Dantego podaje w pracy: Gerwazy z Tilbury — Studium z dziejów uczości geograficznej w średniowieczu, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 15–16, przyp. 46.

⁵⁰ G. Rabuse, Der kosmische Aufbau der Jenseitsreiche Dantes — ein Schlüssel zur Göttlichen Komödie, Graz – Köln 1958; tenże, Dantes Jenseitsvision und das Somnium Scipionis, Wiener Studien 77 (1959), s. 144–164; tenże, Dantes Antäus-Episode, der Höllengrund und das Somnium Scipionis, Archiv für Kulturgeschichte 43 (1961) z. 1, s. 18–51.

⁵¹ W. Krogmann, Die Welt in Dantes „Divina Commedia”, w: La filosofia della natura nel medioevo, Milano 1966, s. 509–517.

⁵² Por. K. Miller, Mappaemundi — die ältesten Weltkarten, z. 3, Stuttgart 1895, s. 122–126, oraz s. 126–129 o tzw. mapach klimatów, jeszcze silniej zredukowanych treściowo od właściwych map Makrobisza. Również najnowszy, wyczerpujący na ogół całokształt materiału rękopiśmiennego katalog M. Destombesa (zob. przyp. 23), który o mapach Makrobisza traktuje na s. 43 n. i 85 n., nie wspomina o rękopisie leningradzkim i nie notuje prac Ramma. Por. też M. Destombes, Macrobius, Union Géographique Internationale. Rapport de la Commission pour la Bibliographie des Cartes Anciennes, z. 1, 1952, Contribution pour un catalogue de cartes manuscrites, s. 20–34, oraz H. P. Lottin, Use of a sphere by Macrobius, Isis 39 (1948), s. 168–169. Por. jednak [L. Bagrow], A newly found worldmap of Macrobius, Imago mundi 9 (1952), s. 93. Za Destombesem idzie w zasadzie A.–D. von den Brincken, *Mappa mundi* und *Chronographia*. Studien zur *imago mundi* des abendländischen Mittelalters, Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters 24 (1968) z. 1, s. 134 n.

w jednej tylko strefie — północnej umiarkowanej (*temperata habitabilis vel nostra*). Na południowej półkuli odpowiednikiem jej jest strefa *temperata habitabilis vel anteorum vel antipodum*. Mapy te, ubogie na ogół w treść słowną, ilustrują rozdział 9 księgi II Komentarza do Snu Scypiona. Na ponad 150 znanych rękopisów Komentarza mapę zawiera dziewięćdziesiąt osiem kodeksów (dwa z IX w., cztery, bez leningradzkiego, z X w., piętnaście z XI w., aż czterdzieści jeden z XII w., szesnaście z XIII w., dziewięć z XIV w. i jednaście z XV w.), nie licząc wydań inkunabulicznych. Przy całym swoim schematyzmie i naiwności reprezentują one jednak śmielszą koncepcję mapy, ilustrują bowiem całą powierzchnię ziemi (hemisferę), a nie wyłącznie ekumenę, jak liczne mapki typu T-O. Mapa Makrobiusza implikuje kulisty kształt ziemi. Nauka ta, ze względu na połączenie przez tradycję antyczną z nauką o Antypodach, nastroczała trudności z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej i choć przez całe średniowiecze miała swych zwolenników, aż do mniej więcej XIII w. nosiła pewne piętno nieprawomyślności.

Wspomnianą odkrytą przez siebie mapę omówił Ramm najpierw w artykule popularnym⁵³, a następnie w sposób ściśle naukowy w wydawnictwie uniwersytetu leningradzkiego⁵⁴. Pozostałe trzy stronicie rękopisu przedstawił w oddzielnych studiach. Najpierw opublikował artykuł o znaczeniu rękopisu dla poznania wpływu fizyki Makrobiusza na teorię muzyki w średniowieczu⁵⁵, następnie obszernie i z wielką erudycją omówił makrobiuszową różę wiatrów⁵⁶, a wreszcie zajął się szczególnie ważnym dla etyki średniowiecznej zagadnieniem cnót i ich klasyfikacji w systemie Makrobiusza⁵⁷. Jak z tego wyliczenia wynika, znaczenie leningradzkiego odkrycia jest wyjątkowe, mimo niewielkiego rozmiaru samego rękopisu i w przyszłych badaniach nad całością recepcji Makrobiusza w średniowieczu, które należałoby postulować, musi on zająć poczesne miejsce.

*

Niewiele dotąd wiadomo o rozprzestrzenianiu się poglądów Makrobiusza w krajach Europy środkowej i środkowo-wschodniej; z braku specjalnych badań musimy tu się ograniczyć do wskazania kilku przykładów. W czwartym i piątym dziesięcioleciu XI w. wyraźnie wymienia Makrobiusza (*Forte Macrobius tales in superioribus dicit, quamquam horum unus idem*), obok innych autorytetów antycznych i chrześcijańskich, biskup węgierskiego Csanád, Gerard, w piśmie zatytułowanym *Deliberatio supra hymnum trium puerorum*, będącym rodzajem obszernego komentarza do kilku wersów z Księgi Daniela (III 57-65). Wpływ Makrobiusza w tym przypadku jest łatwy do zrozumienia. Gerard, Wenecjanin wysokiego rodu, wysłany przez swego opata do Bolonii na studia gramatyki, filozofii, muzyki, prawa i sztuk wyzwolonych, odbył również podróż do Francji, by pogłębić swą znajomość nauki Platona. Jednocześnie, jak sam potwierdza, zapoznawał się z teologią hebrajską. M. Manitius wyraża przypuszczenie, że Gerard przebywał w Chartres u twórcy tej szkoły Fulberta. Już jako opat w swym rodzinnym mieście zamierzał odbyć (zapewne w 1025 r.) pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W 1030 r. wyniesiony przez króla Stefana I do godności biskupiej, zginął w 1047 r. w czasie rewolucji pogańskiej na Węgrzech. Wymieniona wyżej *Deliberatio* jest jedynym zachowanym do naszych czasów dziełem Gerarda i mało jeszcze znanym dokumentem kultury tego okresu⁵⁸.

O dobrej znajomości Komentarza Makrobiusza świadczy odwołanie się do tego dzieła przez biskupa merseburskiego Thietmara w jego Kronice (IV 15) w związku z zaćmieniem słońca w dniu 21 października

⁵³ Б. Я. Рамм, Карта мира раннего средневековья, Природа, 1946, nr 9.

⁵⁴ Г. Я. Рамм, Неопубликованная „Макробиева карта мира” и ее научное значение, Ученые записки Ленинградского государственного университета, 130, Исторический факультет, Ленинград 1951, s. 250-270.

⁵⁵ Г. Я. Рамм, Музыкально-теоретический фрагмент раннего средневековья, Вопросы музыковедения 2 (1955), s. 299-310.

⁵⁶ Б. Я. Рамм, Уникальный ленинградский экземпляр средневековой розы ветров, w: Путешествия и географические открытия в XV-XIX веках, Москва-Ленинград 1965, s. 132-152.

⁵⁷ Б. Я. Рамм, Неизвестная раннесредневековая миниатюра с изображением „добродетелей”, Средние века 29 (1966), s. 221-227.

⁵⁸ Manitius II, s. 74-83. O autorze por. ostatnio: G. Silagi, Untersuchungen zur „Deliberatio supra hymnum trium puerorum” des Gerhard von Csanád, München 1964 (rec.: Z. Zafarana, Studi medievali, ser. III, 8, 1967, nr 2, s. 1184-1185); J. Kosztolnyik, The importance of Gerard of Csanád as the first author in Hungary, Traditio 25 (1969), s. 376-386. Głównie działalności politycznej i kościelnej Gerarda dotyczy praca C. Juhásza, Das Tschanad-Temesvarer Bistum im frühen Mittelalter 1030-1307. Einfügung des Banats in die westeuropäische germanisch-christliche Kulturgemeinschaft, Deutschtum und Ausland H. 30/31, Münster in Westf. 1930, s. 63-76, 312-314.

989 r.: *Wszystkim chrześcijanom zwracam uwagę, by nie wierzyli, iż dzieje się to wskutek zaklęcia złych niewiast lub wskutek pożarcia słońca oraz by można było temu zaradzić w jakikolwiek sposób z ziemi. Niech tłumaczą to sobie tak jak Macrobius i inni mądrzy ludzie, że mianowicie pozostaje to w związku z księżycem*⁵⁹. Znajomość Makrobiusza przez Thietmara jest zjawiskiem tym ciekawszym, że o tyle, o ile wiadomo, pisarz ten nie studiował za granicą, a posiadane wykształcenie wyniósł z młodej szkoły katedralnej w Magdeburgu.

O znajomości Komentarza do Snu Scypiona w Magdeburgu w pierwszej połowie XI w. świadczy niezależnie od Thietmara poemat komputystyczny niejakiego Manfreda, zapewne identycznego z Meginfrydem — nauczycielem w Magdeburgu w ostatnich latach panowania Henryka II. W wierszu 67 czytamy w tym poemacie: *Zodiacum vocitans signat indagine mira. Quam bene declarat Macrobius ille sagaci Ingenio*⁶⁰.

W drugiej połowie XI w. stwierdzamy wyraźne ślady korzystania z Komentarza Makrobiusza przez kronikarza Adama z Bremy w *Gesta Hammaburgensis ecclesiae Pontificum*. Już w prologu Adam zastrzega się: *Scio tamen aliquos, ut in novissimis rebus fieri consuetum est, adversarios mihi non defuturos, qui dicant haec ficta et falsa veluti somnia Scipionis a Tullio meditata; dicant etiam, si volunt per eburneam portam Maronis egressa*⁶¹. Kronikarz ma na myśli raczej komentarz Makrobiusza niż tekst samego Cyserona. Po raz wtóry, tym razem już wyraźnie po imieniu, powołuje się na Makrobiusza w końcowej części swego dzieła (IV 42) mówiąc o pływach morskich: *Sunt et alia, quae non incongrue dicenda essent hoc loco de illo aestu maris in die bis citato; quod miraculum prebet omnibus maximum, ita ut ipsi, qui archana rerum phisici perscrutantur, in dubitationem cadant eius rei, cuius ignorant originem. Cumque Macrobius et Beda videantur ex illa re aliquid loqui, Lucanus autem nihil se scire fateatur, diversi auctores variis pugnant sententis, omens autem incertis abeunt rationibus, nobisque sufficit cum propheta dicere: Quam magnificata sunt opera tua, Domine! — —*⁶²

W Polsce pierwszym i na długo jedynym pisarzem, który ujawnił znajomość dzieła Makrobiusza, był mistrz Wincenty Kadłubek. Po badaniach i zestawieniach H. Zeissberga⁶³ i O. Balzera⁶⁴ wiadomo, że Kronika Kadłubka wykazuje nie tylko zbieżności słowne, ale również — i może przede wszystkim — zbieżności pojęciowe, głównie w dziedzinie moralno-etycznej, a w mniejszym stopniu w zakresie kosmologii. Znamienne są też same greczyzmy u Wincentego. Aczkolwiek zebrane przez wymienionych uczonych oraz przez Brygidę Kürbis (por. w niniejszym tomie s. 67 nn.) argumenty nie dowodzą bezpośrednio korzystania przez Wincentego u któregośkolwiek z dzieł Makrobiusza, to przecież nie ulega wątpliwości szczególna zażyłość naszego kronikarza z pewnymi rysami makrobiuszowej filozofii, przy znacznej swobodzie korzystania ze źródła. Nie potrafimy wskazać innego przykładu tak wyraźnego przejęcia się myślą Makrobiusza w tym okresie w Europie środkowej i środkowo-wschodniej.

W późniejszym okresie, do XV w., nic nie wiadomo o znajomości dzieła Makrobiusza w Polsce. Cytat ze Snu Scypiona znajduje się w mowie Jana z Ludziska wygłoszonej na soborze w Bazylei⁶⁵, a in-

⁵⁹ Kronika Thietmara, wyd. i przekład M. Z. Jedlickiego, Poznań 1953, s. 165, przekład s. 164, 166. Przytoczone słowa powołują się na Komentarz do Snu Scypiona (I 15).

⁶⁰ Manitius II, s. 574–576.

⁶¹ Quellen des 9. und 11. Jahrhunderts zur Geschichte der Hamburgischen Kirche und des Reiches, Berlin 1961, s. 162 (s. 163 przekład niemiecki pióra W. Trillmicha).

⁶² Ibidem, s. 492 (przekład s. 493).

⁶³ H. Zeissberg, Vincentius Kadłubek, Bischof von Krakau (1208–1218, † 1223) und seine Chronik Polens, Zur Literaturgeschichte des dreizehnten Jahrhunderts, Archiv für Kunde der österreichischer Geschichtsquellen 42 (1869), s. 125–127. A. Bielowski w MPH II uwzględnił już niektóre ustalenia Zeissberga.

⁶⁴ Por. O. Balzer, Studium o Kadłubku, Pisma pośmiertne, t. I, Lwów 1934, s. 389–392.

⁶⁵ Ten i niektóre inne cytowane dalej przykłady za T. Bieńkowskim, Echa *Somnium Scipionis* w polskiej literaturze parenetycznej, Meander 17 (1962) nr 11–12, s. 555–561. Por. tegoż autora: *Cicero cui omnes cedimus*. Uwagi nad znajomością Cyserona w Polsce w XV w., Meander 15 (1960), s. 263–274. Chodzi w rzeczywistości o mowę wygłoszoną na powitanie soboru bazylejskiego, powstała w końcu 1440 r., a wydrukowaną z rękopisu BJ 126 przez J. Fijałkę, Mistrz Jakub z Paradyża, t. I, Kraków 1900, s. 240–249, a ostatnio w: Ioannis de Ludzisko, Orationes, ed. H. S. Bojarski, Wrocław 1971, s. 80 n. Por. Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. II, Warszawa 1964, s. 476. Nie ma śladów znajomości *Somnium* ani Komentarza Makrobiusza w innej mowie Jana z Ludziska z tego samego rękopisu, por. H. S. Bojarski, Quibus fontibus Joannes de Ludzisko in sua oratione „De laudibus et dignitate philosophiae” componenda usus, sit Eos 56 (1966 wyd. 1968), z. 1, s. 206–212.

ny w *Annales* Jana Długosza⁶⁶. Z roku około 1430 pochodzi rękopis BJ 3245, zawierający Sen Scypiona (k. 28–33) oprócz innych pism Cyserona, Seneki, św. Bazylego i autorów humanistycznych⁶⁷. Według M. Zwiercana⁶⁸ mistrz Jan Dąbrówka miał znać nawet *Saturnalia* Makrobiusza; na razie jednak uczyony ten nie wskazał na podstawę tego twierdzenia. Na początku XVI w. ukazało się w Krakowie kilka wydań *Snu Scypiona*, zarówno osobno jak i łącznie z innymi pismami Cyserona. Jedno z tych wydań oraz jakiś rękopis *Somnium* miał w swej bibliotece Maciej z Miechowa, „a Jan Sommerfeld i Paweł z Krosna posiadane własne egzemplarze druku utworu przekazali do księgozbioru Akademii krakowskiej” (Bieńkowski). Wpływ tego dzieła został uchwycony m. in. u Kopernika, Decjusza i Kochanowskiego. Recepcja Cyserona i Makrobiusza w czasach Odrodzenia to oczywiście osobny problem. Wydaje się jednak, że zachodzi pilna potrzeba bardziej wyczerpującego zbadania recepcji Makrobiusza w Polsce i krajach ościennych przynajmniej do połowy XVI w.

Macrobe au Moyen-Âge

Revue des recherches récentes

L'auteur présente l'apport des dernières recherches consacrées à la fortune des oeuvres de Macrobe — une des sources principales du platonisme médiéval. Bien que le traité de grammaire de Macrobe, *De differentiis et societatis Graeci Latinique verbi*, aujourd'hui perdu et les *Saturnalia*, son ouvrage principal (et le dernier exemple du genre littéraire antique: le banquet savant) aient été connus et appréciés par le moyen-âge (surtout à l'époque carolingienne), la pensée médiévale a été particulièrement influencée par le Commentaire au Songe de Scipion (Cicero, *De re publica* VI 9–29), le seul ouvrage de Macrobe qui se soit conservé jusqu'à nos jours. Son apport est visible dans les domaines de la cosmologie et de la morale (en premier chef par la rappel de la théorie platonicienne des vertus). L'auteur mentionne et caractérise brièvement la dernière édition des oeuvres de Macrobe (par J. Willis) et la traduction anglaise du Commentaire (par W. H. Stahl) de même que les travaux des: P. Courcelle, E. Jeauneau, F. J. E. Raby et H. Silvestre qui ont traité des différents aspects de la fortune des idées de Macrobe en Europe occidentale jusqu'au XIII siècle. Ch. Dahlberg s'est occupé de l'influence de Macrobe sur la conception et la composition du Roman de la Rose. G. Rabuse dans sa dissertation controversée avait essayé de trouver dans le Commentaire au Songe de Scipion la clé pour la compréhension de la Divine Comédie de Dante. Cependant les thèses de Rabuse ont été mises en question par W. Krogmann. Un problème à part est posé par le manuscrit illustrant la pensée de Macrobe, jusqu'à présent inconnu et découvert par B. J. Ramm à Leningrad. Cette découverte conduit aux cartes du monde dites de Macrobe. Le catalogue publié récemment par M. Destombes constitue un guide pour les *mappae mundi* médiévales. Les traces de l'influence des idées de Macrobe en Europe centrale et orientale mènent vers la Hongrie (l'évêque Gérard de Csanád, première moitié du XI siècle), en Allemagne orientale (Thietmar de Mersebourg, le comput de Manfred de Magdebourg [?], Adam de Bremen) et en Pologne (le Maître Vincent dit Kadłubek — XII/XIII siècle, des écrivains: Maître Jean de Dąbrówka [?], Jean de Ludzisko, Jean Długosz au XV siècle et des autres). Le problème de l'influence de Macrobe dans cette partie de l'Europe mérite une étude à part.

Traduit par Aleksander Labuda

⁶⁶ Por. W. Madyda, Wzory klasyczne w „Historii Polski” Długosza, *Eos* 49 (1957–1958) z. 2, s. 192.

⁶⁷ O tym rękopisie por. ostatnio M. Kowalczykówna, Marginalia Jana Długosza na rękopisie BJ 1210 *De civitate Dei* św. Augustyna, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 18 (1966 wyd. 1968) nr 2, s. 62–63. Por. też (oprócz katalogu Wisłockiego) M. Hornowska i H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947, s. 225–226.

⁶⁸ M. Zwiercan, *Komentarz Jana z Dąbrówki do kroniki mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 153.